

Stanisław Kaszyński

Mogileńskie Towarzystwo Kultury

Tadeusz Chęsy (13 listopada 1946, Bydgoszcz – 3 listopada 2020, Bydgoszcz). Uznany poligraf – ofiarny społecznik

Tadeusz Chęsy, bydgoszczanin z urodzenia, swoją postawą i trwałymi dokonaniem znalazł się zasłużenie wśród najznakomitszych postaci Kujaw, szczególnie zaś Inowrocławia. Syn Mariana i Kazimiery z Lewandowskich, urodzony 13 listopada 1946 roku, dwadzieścia dwa lata później osiadł w Inowrocławiu. Jako inżynier mechanik był zastępcą kierownika bazy samochodowej „Transbudu”, konstruktorem w „Inofamie”, głównym mechanikiem w Drukarni CRS „Samopomoc Chłopska”. Po usamodzielnieniu się w 1986 roku, zapoczątkował działalność dzisiejszej Drukarni Pozkał, uznawanej przez profesjonalistów za jeden z najnowocześniejszych zakładów branży wydawniczo-poligraficznej. Potwierdzeniem jego zawodowego kunsztu było powierzenie mu w 2006 roku funkcji prezesa zarządu głównego Sekcji Poligrafów Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Polskich w Warszawie. Pomyślnie rozwinąwszy ukochaną firmę, Tadeusz Chęsy, społecznik z uosobieniem, stał się docenianym mecenasem inowrocławskiej kultury i sztuki, nauki i edukacji, sportu i ekologii. Wspierał również opiekę chorych dzieci, Polską Akcją Humanitarną i Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy, wiele wydawnictw, a także polskie szkoły na Litwie, Białorusi i Ukrainie. Uhonorowano Go statuetką „Mecenas Kultury” (2001), mianem „Inowrocławianin 2010 roku”, honorowym członkostwem Towarzystwa „Pro Arte” (2005) i tytułem „Honorowy Obywatel Miasta Inowrocławia” (2019).

W 2010 roku Tadeusz Chęsy stał się właścicielem i prezesem zarządu spółki inowrocławskiego uzdrowiska „Solanki”. Dzięki jego staraniom i modernizacji obiektów, co roku korzystało z nich około 16 tys. kuracjuszy z całego kraju, wśród nich wielu mieszkańców Kujaw i Mazowsza. Całokształt wysoko cenionej działalności zawodowej i wyjątkowego zaangażowania społecznego zdecydowały o odznaczeniu Go Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (2012). W lipcu 1989 roku wraz z rodziną uczestniczył w audiencji u Jana Pawła II.

Tadeusz Chęsy zmarł 3 listopada 2020 roku w bydgoskim szpitalu, a spoczął na cmentarzu w Inowrocławiu – mieście, które stało się dla niego szczególnym miejscem na ziemi. Człowieka, który nie potrafił być obojętny, pożegnały tłumy inowrocławian.

Nieoceniony Przyjaciel

Jeśli można mówić o bezinteresownej przyjaźni, to jej najpełniejszym potwierdzeniem była codzienna postawa Tadeusza Chęsego. Jego niespodziewane, przedwczesne odejście nie tylko mnie głęboko zasmuciło, ale i pozbawiło życiowego wsparcia. Spotykaliśmy się niezbyt często, jednak każda taka okazja stawała się niezapomnianym przeżyciem. Zawsze zachwyciałem się jego kunsztownym profesjonalizmem, rozległymi zainteresowaniami, gotowością służenia pomocą ludziom, wyjątkowo okazałą działalnością społeczną, naturalnym szacunkiem dla rozmówcy. Łatwo mogłem dostrzec również jego nadzwyczajną więź rodzinną i troskę o jej pomyślność. Nie znam ani jednego przypadku, by nie znalazł czasu i ochoty na przyjacielskie spotkanie, konsultacje wydawnicze, gdy przyjeżdżałem z Krakowa do Inowrocławia. Obdarzał mnie swoją wrażliwością, energią, a także życzliwym wsparciem w najtrudniejszych sytuacjach życiowych. Był mi szczególnie bliskim przyjacielem. Tak też postrzegało Go wielu moich rodaków z kraju, a nawet z zagranicy. Wspominając Pana Tadeusza Chęsego, w pełni podzielałam przekonanie, iż prawdziwie wielcy ludzie takimi są już za życia.

Pierwsze moje spotkanie z Tadeuszem Chęsym miało miejsce w kwietniu 1991 roku, gdy w ówczesnej Drukarni Kujawskiej oddana została do druku moja książka *Nieznany śladem Gombrowicza*.

Swój serdeczny stosunek do mnie wyraził też, organizując w inowrocławskim „Solanki” Medical SPA, moje spotkanie z kuracjuszami i wystawę prac dziennikarsko-literackich, którą osobiście uroczycie otwo-

rzył w piątek, 6 grudnia 2019 roku. Kilka miesięcy później znacząco wspomógł jej przygotowanie w Muzeum Niepodległości w Warszawie. Wszystkie te wydarzenia z Jego udziałem zostały bogato udokumentowane licznymi fotografiami i informacjami prasowymi.

Nie można też pominąć Jego dobrych relacji z mediami, choć nigdy nie zabiegał o eksponowanie w nich swojej osoby ani swoich dokonań. Gdy w latach 2009–2014 zorganizowałem trzy ogólnopolskie sesje dziennikarskie, promujące Inowrocław i jego walory uzdrowiskowe, każdorazowo znajdował czas na spotkania z przedstawicielami mediów i pokazanie im swojego Pozkału.

W serdecznej pamięci

Jan Kaszyński, działacz polonijny, genealog, odkrywca rodaków na Litwie, były biznesmen (Pikieliszki, Litwa)

Okazją do kilkukrotnego widzenia się z Tadeuszem Chęsym i Jego żoną Ewą były Ogólnopolskie Spotkania Rodu Kaszyńskich w Trłągu k. Janikowa i Pątnowie k. Konina. Wszyscy dostrzeżliśmy w nim osobę wyjątkowo sympatyczną, pogodną i chętną do rozmowy. Zgodnie z oczekiwaniami, opowiedziałem mu o naszych rodakach na Litwie i rodzinnych zmaganiach z różnymi kłopotami. Z przyjemnością podziękowałem mu za kunsztowny druk cyklu książek genealogicznych o Kaszyńskich, a także za serdeczną gościnę mojej rodziny w Uzdrowisku „Solanki” i Drukarni Pozkał.

Dr Marc Kaszynski, genealog, odkrywca rodaków na Ukrainie, były dyrektor generalny Agencji Polityki Regionu Nord-Pas-de-Calais w Lille (Francja)

Moje kontakty z Tadeuszem Chęsym umocniły się w trakcie druku książki *Kaszyńscy. Śladami rodaków* i kolorowego plakatu *Międzynarodowa Wystawa Dorobku Kaszyńskich* w 2015 roku w Pątnowie, którego autorem był mój syn Thomas Paul Stanislas Kaszynski. Miałem powody, by Mu podziękować za kunsztowny druk plakatu oraz książki, której jestem współautorem. Pana Tadeusza, którego spotykałem na zjazdach rodu od 2009 roku, zapamiętałem jako znakomitego profesjonalistę, solidnego partnera i bardzo miłego człowieka o niebanalnej osobowości, zawsze gotowego do życzliwej pomocy. Niestety, Pan Tadeusz nie skorzysta już z mojego zaproszenia do Lille.

Janusz Brodziński, były redaktor „Gazety Pomorskiej” (Inowrocław)

Zapytany o motyw zakupu od państwa zadłużonej spółki „Solanki”, Tadeusz Chęsy odpowiedział mi: „Od lat czuję się inowrocławianinem, kocham nasze miasto i nie było mi obojętne, co może stać się z takim skarbem natury, jak nasze uzdrowisko. Poza tym lubię wyzwania i mam swoje ambicje...”. Dziękujemy Stwórcy, że byłeś wśród nas i z nami, że tyle zrobiłeś dla tyłu i dla naszego miasta. Wszędzie czynił dobro. Zawsze był też bliskim naszej redakcji „Gazety”. Zapamiętam go jako człowieka wielkiej wrażliwości i dobroczyńcę wielu ludzi.

Ks. kanonik dr hab. Waldemar Karasiński (Lubraniec)

Wiele razy wspomagał działalność zarówno Włocławskiego Wydawnictwa Diecezjalnego, jak i Wydawnictwa Duszpasterstwa Rolników. Tadeusz pozostaje w mojej pamięci jako wspaniały organizator, lubiący muzykę, sport, tytan pracy, oddany rodzinie i bliźnim, dobry przyjaciel, człowiek otwartego serca, pełnego miłości dla ludzi i Boga. Niech Bóg będzie dla Ciebie, Drogi Przyjacielu, miłosierny, abys mógł cieszyć się w niebie.

Eugeniusz Waloch, drukarz emeryt, właściciel firmy City Vision (Inowrocław)

Moja znajomość z Nim, która później przerodziła się w przyjaźń, trwała ponad 40 lat. Drukarnia Pozkał rozwijała się dynamicznie, a On inspirował i pomagał mi w tworzeniu nowoczesnego, jak na tamte lata, studia grafiki. W trakcie długoletniej współpracy nie zawsze zgadzaliśmy się, Jego uwagi były szczerze do bólu, ale dyskusje zawsze kończył kompromis. Tadeusz miał swoje poglądy na różne sprawy, jednak nigdy nie narzucał ich innym. Potrafił też słuchać i wyciągać wnioski. Z całą pewnością odcisnął On na moim życiu trwałe ślady.

* * *

Poświęcony Zmarłemu wieczór wspomnień w środę 3 listopada 2021 roku połączono z prezentacją wydanego przez Pozkał albumu *Tadeusz Chęsy. Człowiek, który nie potrafił być obojętny*.



Tadeusz Chęsy dziękuje za tytuł Honorowego Obywatela Miasta Inowrocławia, Inowrocław 2019. Fot. Archiwum Pozkał



Rodzina Chęsy w Drukarni Pozkał, Inowrocław 2016. Fot. Archiwum Pozkał



Tadeusz Chęsy (z lewej) z prezydentem Inowrocławia Ryszardem Brejzą,
Inowrocław 2015. Fot. Archiwum Pozkał



W Izbie Tradycji Pozkału z prezydentem Lechem Wałęsą, Inowrocław 2020.
Fot. Archiwum Pozkał



Tadeusz Chęsy z żoną Ewą na jubileuszowej wystawie Stanisława Kaszyńskiego, Mogilno 2019. Fot. Z. Politowski

Teresa Kujawa (13 maja 1950, Mogilno – 5 września 2021, Mogilno). Pedagog, radna, animatorka kultury

Mieszkańcy ziemi mogileńskiej z wielkim smutkiem przyjęli wiadomość o śmierci Teresy Kujawy – wspaniałej nauczycielki, aktywnej działaczki społecznej, dziennikarki, osoby niezwykle serdecznej i życzliwej dla innych. Była szczególnie cenioną i najbardziej rozpoznawalną mogilnianką. Znakomita polonistka i świetna nauczycielka, długoletnia radna, a w latach 2010–2018 przewodnicząca Rady Miejskiej. W kadencji 2002–2006 radna Rady Powiatu. Autorka i redaktor naczelna miesięcznika „Rozmaitości Mogileńskie”, twórczo aktywna jako prezes Mogileńskiego Towarzystwa Kultury, współzałożycielka i działaczka ogólnopolskiego Stowarzyszenia Polskich Mediów w Warszawie. Jako rzeczniczka SPM świetnie sprawdziła się w kierowaniu biurem prasowym I Kongresu Polskich Mediów w 2003 roku. Wówczas znakomi-

cie radziła sobie z tłumem dziennikarzy zabiegających o możliwość rozmowy z uczestniczącymi w kongresie przedstawicielami najwyższych władz, z wicepremierem Jarosławem Kalinowskim na czele. Wielokrotnie reprezentowała rodzinne miasto na ogólnopolskich sesjach dziennikarskich, ciekawie promując ziemię mogileńską i dzieląc się doświadczeniami. Od 2002 roku owocnie wspierała Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Ziemi Mogileńskiej w Chabsku. Życzliwie pomagała w organizacji wielu spotkań i imprez towarzyszących zapoczątkowanym w 1992 roku „Krakowskim prezentacjom”. Serdecznie zaprzyjaźniona z wieloma pisarzami, naukowcami i artystami, często znakomicie ich prezentowała. Bardzo ceniła sobie bliską znajomość z dr. Tadeuszem Skoczkiem, trwającą od maja 1992 roku, czyli inauguracji „Krakowskich prezentacji”, podobnie ze Stanisławem Dziedzicem, Ferdynandem Nawratilem, Bogusławem Sobczukiem, Julianem Kawalcem, Józefem Dużykiem i innymi. Z charakterystyczną pasją rekomendowała mieszkańcom swojego regionu wydawnictwa Muzeum Niepodległości, a także jego wystawy i inne imprezy. Była też inicjatorką i współorganizatorką mojej wystawy jubileuszowej w Muzeum Niepodległości w Warszawie 4 czerwca 2019 roku i zadbała o liczny udział w jej otwarciu przedstawicieli ziemi mogileńskiej, jak i jej ciekawą promocję w stolicy.

Teresa Kujawa była autorką licznych artykułów, wyróżniających się godną uznania polszczyzną, a także redaktorem i wydawcą tomików poezji, m.in.: Czesława Staniszewskiego, Tadeusza Szymańskiego i Maksymiliana Barta-Kozłowskiego. 23 października 2019 roku została uhonorowana tytułem „Zasłużony dla Gminy Mogilno”. Wybitna, ceniona i szanowana mogilnianka zmarła po długich zmaganiach z okrutną chorobą. Na mogileńskim cmentarzu pożegnało Ją wyjątkowo liczne grono rodaków i przyjaciół z okolicy.

* * *

Teresa Kujawa zawsze była postrzegana jako sprawna organizatorka, pełna pożytecznych inicjatyw, pobudzająca do różnych działań społeczno-kulturalnych, wrażliwa na problemy osób będących w potrzebie i zabiegająca o ich zaspokojenie. Niemal wszystkich znała i niemal wszyscy ją znali. Pogodna, bez demonstrowania swoich problemów. Jako nauczycielka mogła się chlubić świetnymi kontaktami z młodzieżą, którą umiała zachęcić do działań i postaw ponad wymogi szkoły. Wiele czasu poświęcała lekturze książek i różnych czasopism. Jej wrażliwość językowa

nie pozwalała na obojętność wobec dziennikarskiego niechlujstwa. Żyła się, słuchając najwyższych dostojników, którzy otwierali „półtorej kilometra autostrady”, zwiedzali „tą fabrykę”, nie odróżniali znaczenia zwrotów „proszę pani” od „proszę panią”, a w pisowni nie radzili sobie z liczebnikami porządkowymi.

Mimo dojrzałego wieku, zachwycała swoistą młodością, podziwiano również jej perfekcyjnie zadbane, zgodnie z modą stroje. Bardzo bogaty ich zestaw towarzyszył Jej przy każdym wyjeździe z Mogilna, szczególnie zaś na ogólnopolskie sesje dziennikarskie. Uczestnicząc w nich, niemal zawsze zmieniała ubrania kilkakrotnie w ciągu dnia. Gdy po zmianach powiat mogileński otrzymał nowe oznaczenie samochodowych tablic rejestracyjnych CMG, uradowana Teresa zadzwoniła do mnie i powiedziała: „Wreszcie wszyscy będą wiedzieć, że Mogilno to całkiem miła gmina”.

W przyjacielskiej pamięci

Pamięć o Niej pozostała w sercach wielu rodaków. Potwierdzają to wspomnienia niektórych z nich.

Leszek Duszyński, burmistrz Mogilna

Miałem przyjemność pracować z Teresą Kujawą w samorządzie terytorialnym od 1998 roku. Szczególnie nasze relacje zawiązały się, kiedy byłem burmistrzem, a Pani Teresa przez dwie kadencje (2010–2018) pełniła funkcję przewodniczącej Rady Miejskiej w Mogilnie. Zawsze mogłem liczyć na Jej wsparcie, doskonale się rozumieliśmy. Nasze wizje rozwoju gminy Mogilno pokrywały się. Była wielką orędowniczką rozwoju kulturalnego Mogilna, jako wiodącego miasta w powiecie mogileńskim. Będzie mi Jej brakowało.

Izabela Rogowska, córka (Mogilno)

Kochana, to pierwsze słowo jakie przychodzi mi do głowy. W domu mówiliśmy o Niej „Matka Teresa”, bo była bardzo oddana swojej rodzinie, pracy społecznej, w ogóle nie myślała o sobie. Żyła dla innych i z tego czerpała swoją energię. Była wspaniałą babcią, która dla swoich wnuków zrobiłaby wszystko. Często powtarzała, że człowiek jest szczęśliwy tylko wtedy, gdy dzieli się z innymi. Nauczyła mnie szacunku do innych osób. Pokazała mi zasady życiowe, którymi się kieruję, tłumacząc na przykładach, jak żyć, by być szczęśliwym.

Paweł Molenda, przewodniczący Rady Miejskiej w Mogilnie

Długie lata znajomości i samorządowej współpracy pozwalają widzieć Teresę Kujawę jako wyjątkową i wielce zasłużoną osobę, poprzez Jej twórcze zaangażowanie w różnorodnych działaniach na rzecz środowiska. Czasem różniły nas spojrzenia na pojawiające się problemy, ale zawsze dążyliśmy do kompromisu. Pani Teresa zadziwiała nas swoim pogodnym nastrojem, życzliwością, gotowością do dobrej rady i niezbędnej pomocy. Była jedną z nielicznych postaci, które już za życia obdarzono zasłużonym uznaniem i sympatią.

Marian Przybylski, prezes Towarzystwa Miłośników Miasta Strzelna

Teresa Kujawa utrwaliła się jako znakomita działaczka społeczno-kulturalna, kobieta o wielkim sercu, ceniony pedagog, bardzo aktywna harcerka i samorządowiec. Przez lata zaangażowana w przywoływanie pamięci o tych, którzy już odeszli. Temu służyły również zainicjowane przez Nią coroczne „Zaduszki poetycko- muzyczne” w Chabsku. Teresa porywała do pracy niemal wszystkich, promowała lokalnych poetów, pisarzy, artystów. Potrafiła odnaleźć się w każdej sytuacji.

Przemysław Majcherkiewicz, radny Rady Miejskiej w Mogilnie

Była z krwi i kości społecznikiem, samorządowcem, czującym potrzeby środowiska, otwarta na każdego człowieka, jego potrzeby i problemy. Nikomu nie odmówiła pomocy. Nie znosiła nieuargumentowanej krytyki minionych lat. Jako naczelna „Rozmaitości Mogileńskich” bardzo dbała o formę i treści publikowanych w nich artykułów. Potrafiła mówić piękną polszczyzną. Była przekonana, że w życiu człowieka szczególnie ważny jest masowy dostęp do różnych form kultury.

Jadwiga Bretes, była redaktor „Soleckiego Peryskopu” (Solec Kujawski)

Terese po raz pierwszy spotkałam w 1998 roku w Mogilnie na dziennikarskiej sesji warsztatowej, potem przez ponad 20 lat brałyśmy udział w różnych sesjach i kongresach. Była osobą cenioną i szanowaną, zawsze gotową do podejmowania trudnych zadań. Wyróżniała się serdecznością i życzliwością, otwarciem na ludzi i ich problemy, pogodnym usposobieniem, poczuciem humoru, uśmiechem.

Maria Chmielewska, wiceprezes Mogileńskiego Towarzystwa Kultury

Jako prezes Mogileńskiego Towarzystwa Kultury szczególnie angażowała się w inicjatywy wydawnicze, których celem było upowszechnienie

nianie wiedzy o regionie i regionalnej twórczości literackiej. Równie troskliwie odnosiła się do miejscowych artystów, wielokrotnie organizując wystawy ich prac. Była przekonana, że utrwalaniu pamięci ludzkiej najokazalej sprzyjają: pismo, fotografia, film. „Tam, gdzie się pamięta – mawiała – nigdy nie zapada noc”.

Tadeusz Szymański, były starosta mogileński

Teresa miała rzadką dziś umiejętność rozmawiania z ludźmi, a co bardzo ważne, potrafiła nie tylko mówić, ale i słuchać. Szczególnie ceniłem w Niej zdolność rozbudzania w ludziach wiary w siebie i jednocześnie wspierania ich w realizacji swoich planów i marzeń. Właśnie to było głównym powodem, że często znajdowała się w centrum ważnych dla wielu ludzi wydarzeń. Bardzo ceniłem Jej naturalną wrażliwość społeczną i nieustanną troskę o poprawną polszczyznę.

Eugeniusz Wawrzyniak, Honorowy Obywatel Miasta Mogilna, były prezes firmy INVESTGAS (Warszawa)

Teresę Kujawę poznałem w 1993 roku, kiedy los rzucił mnie do Mogilna, aby w pobliżu organizować i nadzorować budowę, a potem eksploatację podziemnego magazynu gazu. Jako nauczycielka delikatnie mówiła mi o potrzebach szkoły i harcerzy, ale nigdy o nic nie prosiła. Staraliśmy się wspierać jej działania w różny sposób. Tereska zawsze była gościem na naszych okolicznościowych spotkaniach, wnosząc swoją osobą dużo ciepła i serdeczności. A kiedy pełniła funkcję przewodniczącej Rady Miasta, pamiętam Ją jako osobę bardzo życzliwą każdemu człowiekowi. Jej pogoda ducha, serdeczność, spokój i uśmiech pozostaną na zawsze w mojej pamięci.

Piotr Pawłowski, dziennikarz, były wicestarosta w Rypinie

Z niedowierzaniem, wręcz zaskoczeniem przyjąłem wiadomość o śmierci Teresy Kujawy. Pamiętać Ją będę jako wspaniałą i oddaną koleżankę, zawsze uczynną i otwartą na drugiego człowieka. Teresa miała wyjątkowy dar skupienia wokół siebie ludzi. Potrafiła słuchać. Kochała ludzi. Była po prostu dobrym i życzliwym każdemu człowiekiem... W mojej pamięci pozostaną niezapomniane sesje dziennikarskie z Jej udziałem, a także Jej subtelny uśmiech i niepowtarzalny, wręcz dystyngowany sposób trzymania w ręku papierosa...

Stanisław Kaszyński



Jubileuszowe spotkanie u ks. infułata Jana Kasprowicza, Gniezno 2021.
Fot. M. Zieliński



Teresa Kujawa (z lewej) i Alina Dobersztyn podczas sesji Rady Miejskiej,
Mogilno 2019. Fot. M. Zieliński



Teresa Kujawa (z lewej) z koleżankami po konferencji prasowej w Pałacu Prezydenta RP, Warszawa 2002. Fot. J. Bretes



Teresa Kujawa z burmistrzem Leszkiem Duszyńskim, Mogilno 2018. Fot. M. Zieliński



Teresa Kujawa, Mogilno 2020. Fot. M. Zieliński